

Sygn. akt **II AKa 230/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Bogumiła Metecka-Draus SO del. do SA Maciej Kawalko (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. sprawy

1) **J. K.**

2) **W. M.**

oskarżonych z art. 284 § 2 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora co do obu oskarżonych, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego co do oskarżonej W. M. oraz obrońcę oskarżonej J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt III K 298/07

I. uchyla zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonej J. K. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania;

II. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy co do oskarżonej W. M., przy czym uznaje apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne;

III. połową wydatków postępowania odwoławczego w części dotyczącej oskarżonej W. M. obciąża oskarżyciela posiłkowego Miasto i Gminę Ś. i wymierza mu za to postępowanie opłatę w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) złotych, a pozostałą częścią tych wydatków obciąża Skarb Państwa.

Maciej Kawalko Andrzej Olszewski Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 230/14

UZASADNIENIE

J. K. została oskarżona o to, że

I. w okresie od 1 marca 2001 roku do 26 listopada 2004 roku w Ś., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc funkcję (kasjera y Urzędu Miasta i będąc z tego tytułu odpowiedzialną za powierzone jej pieniądze, w tym pochodzące z wpłat dokonywanych przez płatników oraz z opłat za identyfikatory uprawniające do korzystania z przeprawy promowej (...), przywłaszczyła łącznie kwotę 942 091,52 zł, w ten sposób, że:

-w okresie od 1 marca 2001 roku do 24 listopada 2004 roku zbyła 3145 sztuk identyfikatorów uprawniających do przeprawy promowej, nie odprowadzając kwoty za nie należnej, nie mniejszej niż 31 450 zł na konta Urzędu Miasta, przez co przywłaszczyła tę kwotę,

-w okresie od 1 października 2003 roku do 24 listopada 2004 roku usunęła z systemu informatycznego kasy 997 dowodów KP dokumentujących wpłaty, dokonywane przez płatników Urzędu Miasta w Ś. na kwotę łączną 331 679,38 zł, przywłaszczając te pieniądze,

-w okresie od 1 października 2003 roku do 24 listopada 2004 roku po wprowadzeniu do systemu informatycznego kasy 2382 dowodów wpłat KP dokonywane przez płatników Urzędu Miasta w Ś., na łączną kwotę 578 962, 14 zł, nie odprowadziła wskazanych kwot na konta Urzędu Miasta, przywłaszczając te pieniądze, czym działała na szkodę Miasta i Gminy Ś.,

tj. o czyn z art. 284§ 2 kk w zw. z art. 294§ 1 kk w zw. z art. 12 kk,

W. M. została oskarżona o to, że:

II. w okresie od października 2003 roku do 24 listopada 2004 roku w Ś., pełniąc funkcje (...) Wydziału (...), Urzędu Miasta nie dopełniła wynikającego w szczególności z art. 47, art. 48 pkt 2 i art. 49 Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miasta, obowiązku sprawowania kontroli wewnętrznej nad pracą podległego jej Wydziału w tym nad pracą kasy, a w szczególności, poprzez zaniechanie bieżącej kontroli kasy, zaniechanie kontroli nad prawidłowym sporządzaniem oraz obiegiem dokumentów źródłowych, zaniechanie badania zgodności dowodów źródłowych z kontami analitycznymi płatników, przez co umożliwiła kasjerce J. K. przywłaszczenie kwoty 910 641,55 zł, czym działała na szkodę Miasta i Gminy Ś.,

tj. o czyn z art. 231§ 1 kk,

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014r. (sygn. akt III K 289/07) Sąd Okręgowy w Szczecinie

1. uniewinnił W. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu

2. uznał J. K. za winną popełnienia tego, że :

- w okresie od 1 marca 2001 roku do 26 listopada 2004jToku w Ś., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc funkcję kasjera Urzędu Miasta i będąc z tego tytułu odpowiedzialną za powierzone jej pieniądze, w tym pochodzące z wpłat dokonywanych przez płatników oraz z opłat za identyfikatory uprawniające do korzystania z przeprawy promowej (...), przywłaszczyła łącznie kwotę 1.162.938,64 zł w ten sposób, że usunęła z systemu informatycznego kasy dowody KP dokumentujących wpłaty, dokonywane przez płatników Urzędu Miasta w Ś. oraz po wprowadzeniu do systemu informatycznego kasy dowodów wpłat KP dokonywanych przez płatników Urzędu Miasta w Ś., nie odprowadziła wskazanych kwot na konta Urzędu Miasta, przywłaszczając łącznie kwotę 1.126.088,64 czym działała na szkodę Miasta i Gminy Ś., a nadto

- w okresie od 1 marca 2001 roku do 24 listopada 2004 roku zbyła 3685 sztuk identyfikatorów uprawniających do przeprawy promowej, nie odprowadzając kwoty za nie należnej, nie mniejszej niż 36.850 zł na konta Urzędu Miasta, przez co przywłaszczyła tę kwotę,

tj. czynu z art. 284§ 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, i za ten czyn, na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 284 § 2 kk, wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych

3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec J. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby, w czasie której oddał ją pod dozór kuratora

4. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył J. K. na poczet orzeczonej wobec niej grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 listopada 2004 r. do dnia 25 sierpnia 2005 r.

5. na podstawie art. 41 § 1 kk orzeka wobec J. K. zakaz zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością za powierzone jej mienie w instytucjach państwowych i samorządowych na okres 2 lat

6. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec J. K. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 1.162.938,64 na rzecz Miasta i Gminy Ś.

7. na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 1 pkt 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163 z 2002 roku późn. zmianami) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz :

- adw. M. C. kwotę 3837,60 zł w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną W. M. z urzędu,

- adw. M. Ż. kwotę 1623,60 złotych w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną J. K. z urzędu,

8. na podstawie art. 624 kpk, art. 632 pkt 2 kpk oraz art. 17 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił J. K. z ponoszenia należnej od niej części kosztów sądowych i opłaty, kosztami należne od W. M. obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Gminy Miasto S. oraz obrońca oskarżonej J. K..

Prokurator w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie odnośnie oskarżonej W. M. oraz w części dotyczącej orzeczenia o karze w zakresie J. K. – na niekorzyść tych oskarżonych. Wyrokowi powyższemu skarżący ten zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa karnego procesowego tj. art. 7 kpk, która miała wpływ na jego treść poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie bezpodstawnego przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom W. M. wskazującym na prawidłowe wykonywanie przez nią obowiązków związanych z kontrolą funkcjonowania podległej w/w kasy Urzędu Miejskiego w Ś., przy jednoczesnym przyjęciu, iż z uwagi na wadliwą konstrukcję systemu informatycznego Biuro (...), utrudniającą faktyczne sprawowanie bieżącej kontroli oskarżona nie miała możliwości wykonywania tego obowiązku oraz niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności wskazywanych przez świadków I. S., G. S., G. K., Z. Z., a dotyczących sygnalizacji oskarżonej problemów z funkcjonowaniem kasy Urzędu Miejskiego, co doprowadziło do niezasadnego uniewinnienia oskarżonej od zarzucanego jej czynu,

2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec J. K. w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 5 lat próby, wyrażającą się w niedostatecznym uwzględnieniu sposobu działania oskarżonej, okresu dokonywania poszczególnych przywłaszczeń środków pieniężnych, a także wysokości wyrządzonej działaniem wskazanej szkody, które to okoliczności przemawiają za orzeczeniem wobec J. K. kary pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat i 6 miesięcy.

W oparciu powyższe zarzuty prokurator wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie oskarżonej W. M. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie oskarżonej J. K. poprzez uchylenie orzeczenia w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności i rozstrzygnięć z tym związanych oraz orzeczenie wobec oskarżonej kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wyrok zaskarżył w części, a mianowicie co do oskarżonej W. M., co do winy. Zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, iż w kasie Urzędu Miasta nie sporządzono dwóch raportów w tym raporcie dochodowego, podczas gdy w świetle instrukcji kasowych, zeznań świadków w tym w szczególności I. S., G. K. i E. B. wynika jednoznacznie, iż w kasie powstawały dwa raporty,

2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że wyjaśnienia oskarżonej W. M. co do jej wiedzy o nieprawidłowościach w kasie Urzędu Miasta, zakresu jej obowiązków oraz co do motywów jej postępowania są wiarygodne podczas gdy w świetle instrukcji kasowych, zakresu obowiązków W. M. w Urzędzie Miasta Ś. oraz zeznań świadków w tym w szczególności I. S., G. K., A. N. i E. B. wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na uznanie za wiarygodne.

Skarżący ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Obrońca J. K. zaskarżył wyrok co do tej oskarżonej w całości. Podniósł w swej apelacji zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza opinii biegłych z Centrum (...) w L. z zakresu księgowości, informatyki i techniki komputerowej, która to ocena doprowadziła Sąd I instancji do przekonania o sprawstwie oskarżonej w zakresie zarzuczonego jej czynu zabronionego, w sytuacji gdy:

- opinia ta jednoznacznie wykazała, że program (...) (Biuro (...)) służący do obsługi Kasy w Urzędzie Miasta Ś. był niezgodny z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie zasad rachunkowości i planu kont dla prowadzenia ewidencji podatków i opłat dla organów podatkowych jednostek samorządu terytorialnego, gdyż umożliwiał jego użytkownikom dokonywanie edycji danych i w konsekwencji usuwanie z niego dowodów księgowych, a w efekcie dowolne manipulowanie wprowadzonymi do niego danymi, nie zawierając wbrew wymogom prawa, zabezpieczeń przed takimi manipulacjami;

- opinia ta jednoznacznie wykazała, że system Biuro (...), będący w Urzędzie Miasta Ś. używany przez dwie kasjerki, nie pozwalała na zidentyfikowanie, na którym fizycznie komputerze tj. na komputerze, z którego korzystała oskarżona J. K., czy na komputerze, z którego korzystała druga kasjerka E. B., stworzono lub edytowano dany dokument, a w tym także dokumenty w ogólnej liczbie 1.638 usunięte z systemu na ogólną kwotę 1.126.088,64 zł, bowiem (co potwierdzają inne dowody) J. K. i E. B. wymieniły się między sobą swoimi loginami i hasłami dostępu do programu (...), a fizyczna kasa rozumiana jako miejsce pracy kasjera (komputer), z której dokonywano poszczególnych manipulacji, nie jest możliwa do zidentyfikowania na podstawie danych zawartych w samym programie;

- dowody zgromadzone w sprawie w postaci zeznań świadka E. B. i wyjaśnień oskarżonej J. K., jednoznacznie wykazały, że oskarżona J. K. i świadek E. B. jako kasjerki Urzędu Miasta i Gminy Ś., pracując wspólnie na stanowiskach kasowych, pomimo że każda pracowała na własnym stanowisku komputerowym i dysponowała własnym indywidualnym hasłem logowania do systemu tj. do programu Biuro (...), to jednak udostępniały sobie

wzajemnie swój login i hasło potrzebne do logowania, i wielokrotnie logowały się do systemu naprzemiennie na dane swoje lub drugiej kasjerki;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 kpk poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonej ewidentnie występujących w sprawie wątpliwości, co do możliwości przypisania jej sprawstwa w zakresie zarzuconego jej czynu w sytuacji, gdy na gruncie dowodów zgromadzonych w sprawie, a zwłaszcza dowodów w postaci opinii biegłych z zakresu księgowości, informatyki i techniki komputerowej oraz zeznań świadka E. B. i wyjaśnień J. K., wątpliwości te bezwzględnie występują, jak bowiem niezbicie wynika z materiału dowodowego uznanego przez Sąd za wiarygodny i miarodajny do ustalania stanu faktycznego sprawy, oskarżona J. K. nie była jedyną osobą, która korzystała z programu Biuro (...), a dostęp do niego miała także E. B., jako druga kasjerka Urzędu Miasta Ś., która - co więcej - pracując w programie mogła logować się i pracować na koncie oskarżonej J. K., bowiem знаła jej indywidualne dane dostępowe do programu w postaci loginu i hasła, co oznacza że miała takie same możliwości jak oskarżona wykorzystywania niedoskonałości programu i dokonywania w nim manipulacji wprowadzanych danych dotyczących wpłat dokonywanych w kasie, tym bardziej, że jak wynika z materiału dowodowego E. B. wiedziała o tym, że program pozwala na usuwanie z niego uprzednio wprowadzonych dowodów wpłat i zaniżanie przez to stanu kasy i usunięcie takich dokonywała

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżona J. K. dokonała na szkodę Miasta i Gminy Ś. przywłaszczenia łącznej kwoty 1.162.938,64 zł i tym samym wyrządziła pokrzywdzonemu podmiotowi szkodę o takiej wartości, w sytuacji gdy:

- ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że nie da się ustalić, ilości i wartości dowodów wpłat usuniętych z systemu przez oskarżoną bowiem nie była ona jedyną osobą która korzystała z programu (...), a program był tak skonstruowany, że pomimo tego, iż w kasie rozumianej jako okienko kasowe pracowały dwie kasjerki, to program nie rozróżniał dwóch kas, które były indywidualnie przypisane do każdej z kasjerek, co pozwoliłoby na bezwzględne, indywidualne rozliczanie każdej z nich, co oznacza, że kasa była jedna i każda z kasjerek miała do niej równy dostęp, a dodatkowo kasjerki używały naprzemiennie swoich danych dostępowych do programu, co dalej oznacza, że operacje dokonywane na loginie oskarżonej J. K. mogły być dokonywane de facto przez E. B. i odwrotnie;

- ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że nie da się ustalić ilości i wartości identyfikatorów przeprawy promowej, za które pieniądze nie zostały odprowadzone na rachunek Urzędu Miasta Ś. w okresie od 01 marca 2001 r. do 24 listopada 2004 r., bowiem nie jest znana ilość takich identyfikatorów, która została przekazana do Urzędu, jak również do kasy;

- zaniechano dokonania jakichkolwiek ustaleń w zakresie sprawdzenia, czy kwota 1.162.938,64 zł jest rzeczywistą szkodą poniesioną przez Miasto i Gminę Ś. tj. czy kwota ta faktycznie została z kasy Urzędu wyprowadzona i jako taka jest kwotą w kasie brakującą.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca J. K. wniósł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej J. K. od zarzucanego jej czynu,

ewentualnie o:

2.uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy oskarżonej J. K. do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy III Wydział Karny w S..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Spośród wywiedzionych w niniejszej sprawie środków odwoławczych, zasadną (w części) okazała się apelacja złożona przez obrońcę oskarżonej J. K.. Przedwczesne natomiast byłoby odnoszenie się do zarzutu podniesionego przez

prokuratora odnośnie rozstrzygnięcia tyżącego się tej oskarżonej. Oczywiście bezzasadne natomiast były apelacje wywiedzione przez obu oskarżycieli, dotyczące oskarżonej W. M..

Odnośnie apelacji dotyczących oskarżonej J. K.:

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, w zakresie odnoszącym się do oskarżonej J. K., został zaskarżony przez oskarżyciela publicznego w części rozstrzygnięcia o karze, a także przez obrońcę tej oskarżonej - w zakresie rozstrzygnięcia o winie. Dalej idąc zatem była apelacja obrońcy i do niej się należało, a jak się też okazało – było wystarczające, odnieść w pierwszej kolejności.

Obrońca J. K. formułując zarzuty odwoławcze, wskazał przede wszystkim na naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny dowodu z opinii Biura (...) w L. Laboratorium (...) ((...)). Jednocześnie jednak, zarówno w treści samych zarzutów z powyższym związanych, jak i w ich uzasadnieniu, obrońca nie kwestionował treści wskazanej opinii, wręcz do nie się odwoływał argumentując, że Sąd Okręgowy oparł wyrok na błędnym przekonaniu o sprawstwie oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu. W istocie zatem skarżący ten wskazywał na uchybienie polegające na poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa J. K., w sytuacji, gdy - jego zdaniem - zgromadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody, w sposób niezbity na stwierdzenie takiego sprawstwa nie pozwalały. Zdaniem obrońcy w sprawie powinna znaleźć zastosowanie reguła z art. 5 § 2 kpk, w oparciu o którą oskarżoną należałoby uniewinnić od popełnienia zarzucanego jej czynu, przyjmując odmienne ustalenia co do jej sprawstwa.

Choć, jak wskazano na wstępie rozważań Sądu Apelacyjnego, tylko w części można było podzielić zarzuty skarżącego, to jednak miało to miejsce w zakresie wystarczającym dla stwierdzenia, że zaskarżony wyrok w stosunku do J. K. ostać się nie może. Już w tym miejscu zaznaczyć by należało, że obrońca oskarżonej, formułując wniosek o jej uniewinnienie, całkowicie pomija treść wyjaśnień samej J. K., która w zasadzie przez niemal całe postępowanie składając wyjaśnienia, przynajmniej w części, przyznawała się do stawianego jej zarzutu. Dopiero w ostatnich wyjaśnieniach stwierdziła, że do stawianego jej zarzutu się nie przyznaje, gdyż niczego dla siebie nie przywłaszczyła. Również w kontekście całości wyjaśnień oskarżonej należałoby rozważyć zasadność stawianych jej zarzutów. Wyjaśnienia te zaś, ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy, a przede wszystkim w tym zakresie w sposób zgodny z art. 7 kpk wskazywały, że wnioskowanie o uniewinnienie oskarżonej nie było zasadne. Skoro bowiem oskarżona, przynajmniej w części potwierdzała, że z kasy, którą w ramach swych obowiązków służbowych obsługiwała, pobierała w celu przywłaszczenia pieniądze, to twierdzenie, że jest ona niewinna i nie dopuściła się przywłaszczenia żadnego mienia, jest wręcz bezzasadne.

Oczywiście, także w świetle wyjaśnień oskarżonej, konieczne było ustalenie wartości przywłaszczonego mienia. W zasadzie przez całe postępowanie sądowe oskarżona kwestionowała wysokość zarzucanego jej przywłaszczenia. Z tej przyczyny konieczne było poczynienie ustaleń co do wartości spowodowanej szkody w oparciu o inne dowody. Niewątpliwie istotnym w tym zakresie była opinia (...) (pisemna z dnia 27 lutego 2012r. wraz z uzupełniającymi opiniami – pisemną i ustnymi biegłych). Jak wskazano w istocie sam skarżący nie kwestionuje jej wiarygodności, szeroko odwołując się do czynionych przez biegłych ustaleń, które zostały też przyjęte przez Sąd Okręgowy jako zgodne z prawdą. Ustalenia te obejmują m. in., przyjęte również przez Sąd pierwszej instancji założenie o dostępie przez obie kasjerki Urzędu Miejskiego w Ś. – oskarżoną i E. B., do wzajemnych loginów i haseł, za pomocą których możliwe było korzystanie przez nie z konta współpracownicy – drugiej kasjerki. Okoliczność ta niewątpliwie wymagała wnikliwego rozważenia przy ustalaniu, w jakim zakresie J. K. można przypisać przywłaszczenie pieniędzy w związku z usuwaniem z systemu informatycznego kasy dowodów KP, dokumentujących dokonywane przez płatników UM w Ś. wpłaty. W kontekście powyższego rację ma obrońca J. K. wskazując, że błędne było poprzestanie przez Sąd pierwszej instancji na przyjęciu, że niewątpliwie istotny dowód w postaci przywołanej opinii (...) pozwalał na przypisanie oskarżonej czynu opisanego w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Zaznaczyć należy, iż fakt, że każda z kasjerek miała możliwość korzystania z loginu i hasła drugiej kasjerki, nie oznacza jeszcze, że obie one dokonywały przywłaszczeń pieniędzy z kasy posługując się w systemie informatycznym

tymi danymi. I w tym zakresie kierować by się należało przy ocenie wyjaśnień oskarżonej J. K. zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania i wskazaniem wiedzy, zestawiając ich treść z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd pierwszej instancji w istocie poprzestał, w analizowanym zakresie, na wskazaniach biegłych co do wartości mienia przywłaszczonego w wyniku machinacji w systemie informatycznym. Nie było to zaś prawidłowe, przez co stało się podstawą słusznego zarzutu odwoławczego.

Przypisanie bowiem J. K. przywłaszczenia mienia w kwocie wynikającej z opinii (...) 1.126.088,64 zł, zupełnie pomija wynikające z tej samej opinii informacje o identyfikatorze użytkownika, który dokonywał poszczególnych operacji usuwania dokumentów z systemu (...). Zestawienie stanowiące załącznik nr (...) do opinii (...) z dnia 8 listopada 2013r. (od karty 20345) wykazuje, że część z tych operacji dokonał użytkownika zalogowany do systemu za pomocą identyfikatora J. K. – „(...)”, część jednak użytkownik zalogowany do systemu za pomocą identyfikatora E. B. – „(...)”. Okoliczność ta wymagała rozważenia, także w kontekście danych wynikających z rocznych kart czasu pracy obu tych kasjerek. Na ich podstawie bowiem można ustalić w jakich datach, która z nich była nieobecna w pracy i jak daty te mają się do wskazanych wyżej dat operacji polegających na kasowaniu dokumentów w systemie (...) przez każdą z nich. Przykładowo wskazać można, że w okresie od 6 października 2003r. (poz. 16 wskazanej tabeli) do 10 listopada 2003r. (poz. 53 tabeli) usunięcia dokumentów systemu (...) dokonywał użytkownik „(...)”, a takie oznaczenie posiadała E. B.. W tym czasie tj. od 6 października 200r. do 7 listopada 2003r. J. K. przebywała zaś na urlopie wypoczynkowym, co wynika z rocznej karty czasu pracy oskarżonej (k. 383). Przypadków dokonywania kasowania dokumentów w systemie (...) przez użytkownika „(...)” jest jednak znacznie więcej w późniejszym okresie objętym sporządzonym przez biegłych wydrukiem tego rodzaju operacji. Okoliczność ta wymaga rozważenia czy aby rzeczywiście cała kwota wskazana przez biegłych jako przywłaszczona w wyniku ustalonych operacji w systemie informatycznym, powinna być przypisana oskarżonej, jak to przyjął Sąd Okręgowy. Wskazuje bowiem, że nie koniecznie sam fakt, że każda z kasjerek знаła login i hasło drugiej kasjerki oznaczał, iż każda z nich dokonywała przywłaszczenia „na konto” drugiej. W też zakresie uzupełniającego wyjaśnienia wymaga sposób rejestrowania przez system (...) pracy każdej z kasjerek w sytuacji gdy logowały się one do systemu w jednym czasie, każda za pomocą swego identyfikatora. Kwestie te całkowicie uszły uwadze Sądu Okręgowego, a stanowiły istotne okoliczności mogące wpływać za czynione w sprawie ustalenia. Wystarczy wskazać, że już sama wartość wpłat wykasowanych we wskazanym wyżej przykładowo okresie absencji w pracy J. K. wynosiła ponad 18 tysięcy złotych. Ustalenie, że oskarżonej można przypisać jednak najwyżej przywłaszczenie kwot, co do których dokumentację z systemu (...) usunął użytkownik posługujący się identyfikatorem „(...)”, rzutowałoby na wartość przedmiotu przestępstwa, a w rezultacie, jeśli nie na kwalifikację prawną przypisanego ostatecznie czynu, to na możliwe rozstrzygnięcie o wymierzanej karze.

Nie tylko w tym obszarze skarżący sformułował zasadny zarzut odwoławczy. Podzielić bowiem należy także zastrzeżenia skarżącego co do prawidłowości ustalenia przez Sąd pierwszej instancji wartości szkody, choć zastrzeżenia te w tym miejscu odnieść należy do szkody pozostającej do naprawienia. Odwołać się należy bowiem do poczynionego przez Sąd Okręgowy ustalenia co do metody działania oskarżonej, która początkowo przywłaszczając pieniądze zabrane z kasy, w późniejszy okresie swego procederu czyniła to jednak chcąc pokryć wcześniej spowodowane niedobory, dokonywała kolejnych machinacji i przywłaszczone pieniądze pochodzące z innych wpłat, wpłacała (nawet z odsetkami) na poczet tytułu uprzednio wykasowanego. Jakkolwiek działanie takie także wyczerpywało znamiona przypisanego J. K. przestępstwa, to jednak czynione w ten swoisty sposób naprawienie szkody, nie mogło pozostać bez znaczenia dla oceny czynu oskarżonej przypisanego, głównie dokonywanej w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Oczywiście wymagane byłoby w tym zakresie poczynienia ustaleń co do wartości szkody jaka (w zakresie należności głównej wynikającej z przywłaszczenia) pozostała nienaprawiona. Takich ustaleń jednak Sąd pierwszej instancji nie czyni. Skutkiem tego w wyroku zawarł wątpliwej trafności rozstrzygnięcie o zobowiązaniu J. K. do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej pełnej kwoty przypisanego jej przywłaszczenia. W świetle wskazanych wyżej ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, takie rozstrzygnięcie również nie mogło się ostać. Tym bardziej, że i zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii zakresu aktualnego zobowiązania oskarżonej do naprawienia szkody. W aktach co prawda znajduje się pismo pokrzywdzonej (k. 17423 – 17426), określające „należności zaewidencjonowane na koncie (...) (...)”,

jednak pismo to nie stało się przedmiotem ustalenia, czy wskazana przez pokrzywdzoną ostateczna kwota 618.510,37 zł stanowi kwotę pozostałą do uiszczenia z tytułu przestępczej działalności J. K. (zwłaszcza, że odnosi się ona do innej ilości dokumentów KP niż przypisana przez Sąd Okręgowy oskarżonej). I w tym więc zakresie konieczne byłoby uzyskanie stanowiska pokrzywdzonej (należycie przez nią wykazanego) – o ile miałyby dojść do nałożenia na J. K. obowiązku naprawienia szkody, choćby w części.

Wskazane wyżej uchybienia, zwłaszcza dotyczące się zakresu odpowiedzialności oskarżonej w ramach zarzucanego jej przestępstwa, wymagały uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zbędnym przy tym było odnoszenie się w szerszym zakresie do apelacji obrońcy, a już całkowicie przedwczesnym – do zarzutu podniesionego w apelacji prokuratora. Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy, wobec wystąpienia wskazanych wyżej uchybień, nie miała już znaczenia dla wydawanego przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym, skutkiem czego w oparciu o przepis art. 436 kpk nie stała się przedmiotem rozpoznania. Nie powinna jednak ona zostać pominięta przy wydawaniu kolejnego wyroku w sprawie, w wyniku jej ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, co swój wyraz winno znaleźć w ewentualnie sporządzanym uzasadnieniu przyszłego wyroku. Także dopiero wówczas, o ile dojdzie do stwierdzenia sprawstwa i winy J. K., zasadne będzie rozważenie argumentów, jakie miałyby przemawiać za wymierzeniem oskarżonej surowszej kary – czy to kary w wyższym wymiarze, czy też kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania – co stało się podstawą apelacji prokuratora.

W toku ponownie prowadzonego wobec J. K. procesu, Sąd pierwszej instancji podejmie czynności procesowe zmierzające do wyjaśnienia wskazanych kwestii. Zakres koniecznego do powtórzenia postępowania będzie ograniczony i winien objąć, oprócz przesłuchania oskarżonej co do wskazanych kwestii istotnych dla ustalenia zakresu możliwego do przypisania jej przywłaszczenia, także przesłuchanie na te okoliczności E. B. i uzupełnienie opinii (...) w L.. Sąd Okręgowy winien także uzyskać od pokrzywdzonej, żądającej naprawienia szkody, informacji wykazującej w jakim zakresie miałyby to nastąpić. Dopiero tak uzupełnione postępowanie, pozwoli Sądowi Okręgowemu na wydanie orzeczenia, które znajdzie swoje umocowanie w prawidłowo poczynionych ustaleniach faktycznych.

Oдноśnie apelacji dotyczących oskarżonej W. M.:

Zbieżność obu apelacji, kwestionujących trafność pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia o uniewinnieniu W. M., pozwala odnieść się do nich łącznie, choć z uwzględnieniem tych kwestii, które odrębnie przez skarżących są podnoszone. Wskazana zbieżność nie dotyczy tylko treści stawianych zarzutów, gdyż lektura obu środków odwoławczych pozwala stwierdzić inną jeszcze ich wspólną cechę, w ocenie Sądu Apelacyjnego wręcz fundamentalną dla dalszych czynionych rozważań. Jest nią wspólne dla skarżących marginalizowanie znaczenia dowodowego uzyskanej przez Sąd pierwszej instancji opinii Biura (...) w L. Laboratorium (...) ((...)). Co prawda skarżący dostrzegają znaczenie tejże opinii (pisemnych, jak i ustnych), to jednak pomimo rzeczywistej wymowy tego dowodu, którego wiarygodności - co należy podkreślić - nie kwestionują w ramach sformułowanych zarzutów, forsują oni tezę o błędnej ocenie zgromadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów, a także poczynionych w jej wyniku błędnych ustaleniach faktycznych. Co więcej, równie zgodnie, skarżący wyrok w odniesieniu do W. M., wskazują na wadliwą ocenę dowodów, których wiarygodność w dużej mierze tą właśnie opinią została przez Sąd Okręgowy zakwestionowana.

Sąd Apelacyjny stwierdza tymczasem, że całkowicie prawidłową była ocena opinii (...) zaprezentowana w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zbędnym w chwili obecnej jest powielanie obszernych wywodów Sądu Okręgowego na okoliczność przydatności dowodowej tej opinii, która wynika z jej kompletności, jasności i merytorycznej poprawności, które nie budzą żadnych zastrzeżeń (sądząc po lekturze treści zarzutów – także u niekwestionujących ją skarżących). Odwołując się do nich, należy jednakże podkreślić, zwłaszcza w kontekście zarzutu podniesionego w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że na pełną aprobatę zasługują poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia co do sposobu funkcjonowania systemu informatycznego Biuro (...) ((...)). Ustalenia te zostały zresztą zaaprobowane ostatecznie także przez prokuratora, o czym świadczy treść uzasadnienia jego apelacji, w którym poczynionych w tym względzie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie kwestionuje on. Trafności ustaleń tych nie podważa także ani argumentacja zawarta w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, ani dołączone do

niej wydruki raportów kasowych. Z treści tych ostatnich wynika wręcz, że obejmują one w części tożsame operacje, co wcale nie świadczy, by forsowana w ten sposób teza stawała się wiarygodna. Co więcej odwołać się należy w tym zakresie do innych analizowanych szczegółowo przez Sąd Okręgowy dowodów, które podważyły ostatecznie twierdzenia o istnieniu zasady sporządzania dwóch raportów w kasie Urzędu Miejskiego w Ś.. Sąd ten bowiem w sposób całkowicie przekonujący, przede wszystkim w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, wykazuje na ile zeznania świadka I. S. , a także G. K. i E. B., były nieprawdziwe co do tej kwestii. Dość przy tym wskazać, co trafnie odnotowuje także Sąd Okręgowy, że świadkowie ci w toku procesu zmieniali swoje zeznania w tym zakresie, ostatecznie niemal całkiem wycofując się z twierdzeń o otrzymywaniu czy sporządzaniu „drugiego raportu”. W takim kontekście treści ich zeznań, forsowanie przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego tezy o istnieniu drugiego raportu można odczytywać tylko jako próba wskazania okoliczności mających świadczyć, że to W. M. ponosi winę za uchybienia, jakie zostały stwierdzone na kanwie przestępczej działalności J. K., co też dobitnie wyraził Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swego orzeczenia.

Tymczasem prawidłowe ustalenie, iż kasjerki kasy UM w Ś. nie sporządzały drugiego raportu, eliminował de facto możliwość zarzucenia W. M. uchybień w nadzorze nad podległymi pracownikami. Równie trafne jak dotychczas, są bowiem ustalenia Sądu Okręgowego co do znaczenia zasad prowadzenia księgowości syntetycznej i analitycznej poszczególne Wydziałów UM w Ś.. I w tym zakresie szczegółowe wywody zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak w zakresie ustaleń faktycznych, jak i rozważać ramach oceny zgromadzonego materiału dowodowego) zasługują na aprobatę Sądu Apelacyjnego. Prawidłowo także został odtworzony mechanizm jaki obowiązywał przy windykacji należności płatników UM w Ś., w szczególności znaczenie dla ustalenia procederu jakim się trudniła J. K. opieszałości w podejmowaniu przez pracowników Wydziału (...) działań zmierzających do ściągnięcia zaległych należności. Tylko tą drogą, jak logicznie to argumentuje Sąd Okręgowy, możliwe było ustalenie, że któryś z płatników zalega z opłatami, a w przypadku, w którym byłoby to wynikiem działania J. K. – ustalenie w oparciu o informacje przedstawiane przez płatnika, że zaległość ta jest wynikiem nielegalnych działań oskarżonej J. K.. Trafnie bowiem w oparciu także o opinie biegłych, w tym – co trzeba podkreślić w kontekście twierdzeń skarżącego wyrok pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – także z zakresu księgowości, Sąd pierwszej instancji ustala, że sposób działania J. K. dla W. M. pozostawał poza możliwością wykrycia. Nie miała ona bowiem specjalistycznych narzędzi ani wiedzy, by w oparciu o rejestry systemu informatycznego ustalić proceder kasowania dowodów wpłaty, zaś dokumentacja z jaką miała kontakt, była bez zarzutu i nie wskazywała na nieprawidłowości w pracy kasjerki. Powyższego nie podważa przy tym twierdzenie, że windykacja należności z tytułu wydawanych przez Urząd zezwoleń (na sprzedaż alkoholu czy przewóz osób) nie należała do Wydziału Podatków. W tym bowiem wypadku zasadnie Sąd Okręgowy zwraca uwagę w swych ustaleniach i rozważaniach na fakt, że Wydział Księgowości (a więc także W. M.) otrzymywał tylko część dokumentu uprawniającego do zakupu alkoholu – jego awers. Druga część (rewers) tego zezwolenia, oczywiście posiadała znaczenie prawne, co wynika z jej treści, którą stanowiło „Zaświadczenie potwierdzające dokonanie opłaty”. Co istotne zaś na tej samej stronie umieszczone było pouczenie, z którego jasno wynikało, że w przypadku nieuiszczenia opłaty za korzystanie z zezwolenia, zezwolenie to wygasa. Czyniło to wręcz nieuprawnionym jakąkolwiek windykację tego rodzaju należności. Czynności urzędników zmierzające do spowodowania uiszczenia jednak przez osobę, której zezwolenie takie wydano, opłaty, której termin zapłaty minął, nie były zatem windykacją, co najwyżej stanowiły o zapobiegliwości urzędu co do przychodów z tego tytułu. Nie zmienia to jednak faktu, że nieuprawnionym jest zarzucanie W. M., iż windykacji z tego tytułu nie prowadziła i w oparciu o to wywodziła, że nie dopełniła swoich nadzorczych obowiązków, umożliwiając przez to prowadzenie przez J. K. przestępczego procederu.

Treść dalszych zarzutów, dotyczących się nieprawidłowej oceny dowodów (głównie z zeznań wymienionych przez skarżących świadków), świadczy o braku należytego zapoznania się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy przedstawił bowiem powody, dla których uznał za niewiarygodne w określonych fragmentach zeznania świadków, mogących stanowić wsparcie dla tez formułowanych zdaje się głównie w interesie oskarżyciela posiłkowego. Wywody skarżących nie zasługują na uwzględnienie, gdyż wobec braku wykazania konkretnego rodzaju uchybień przy ocenie zeznań świadków, stanowią one jedynie polemikę z treścią wywodów Sądu pierwszej instancji. Nie dziwi bowiem, że Sąd Okręgowy pominął określone fragmenty zeznań Iwony Góreckiej-Sączek w sytuacji, gdy w

danym zakresie zeznana tego świadka uznał za niewiarygodne. Dał przy tym temu jasny wyraz w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wskazać tu należy, że taka właśnie ocena zeznań wskazanego świadka dotyczyła nie tylko kwestii istnienia drugiego raportu kasowego, ale i okoliczności – czasu i inicjatywy – badania zmniejszenia się dochodów Miasta. Skarżący zdają się nie dostrzegać, że wbrew ich twierdzeniom to W. M. podjęła działania w celu ustalenia zaległości w uiszczaniu opłat, co ostatecznie sama I. S. przyznała. Określanie przez prokuratora odmiennego faktu „niekwestionowanym”, można tłumaczyć tylko mało wnikliwym zaznajomieniem się z treścią wywodów Sądu Okręgowego, który istotne dla sprawy kwestie, także i tę, szczegółowo w uzasadnieniu swego wyroku rozważał.

Tak samo nieskuteczne jest odwoływanie się przez skarżących do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zeznań pozostałych, wymienionych w zarzutach świadków. Żaden z nich w zakresie w jakim został uznany przez Sąd ten za wiarygodnego, nie wskazał, by W. M. w swej pracy dopuściła się uchybień, przez które J. K. mogła swój proceder kontynuować. Zeznania G. S. nie wykazały bowiem by kontrole wyrywkowe kasy, jakie miałyby przeprowadzać Naczelnik Wydziału Księgowości, mogły ujawnić przestępczą działalność J. K.. Przedstawiona istota tej działalności powodowała, że była ona nie do wykrycia w ramach sprawowania normalnego nadzoru nad podległymi W. M. pracownikami, a instrumentami do takiej tylko kontroli służącymi oskarżona dysponowała. Stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy nie podważa także odwołanie się do zeznań G. K., w przypadku apelacji prokuratora zresztą wielce ogólnikowe. Pomijając tę część jej zeznań, odnośnie której wykazane zostało przez Sąd pierwszej instancji, że świadek zeznawała nieprawdę, wskazać należy, że informacja przekazana przez nią W. M. o „przeterminowanym KP” złożonym przez J. K., bynajmniej nie dawała podstaw do podjęcia, jak to oczekuje oskarżyciel publiczny, stosowanej kontroli pracy J. K.. Po pierwsze informację taką G. K. przekazała W. M. pod koniec września 2004r. Po drugie, żadnych innych zastrzeżeń świadek W. M. nie zgłaszała, ta ostatnia zaś już wcześniej podjęła starania o wyjaśnienie istniejącego stanu rzeczy, na ów czas nie wskazującego jednak na przestępcze działania J. K.. Niezrozumiałe z kolei jest powoływanie się, w treści zarzutu sformułowanego przez prokuratora, na zeznania Z. Z., w sytuacji gdy w dalszej części apelacji żadnych konkretnych argumentów w tym zakresie skarżący nie przedstawia, zaś Sąd Okręgowy i te zeznania poddał wnikliwej ocenie, co więcej w zdecydowanej większości znalazł w ich treści potwierdzenie wyjaśnień W. M.. Całkowicie w końcu błędne jest odwoływanie się przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego do treści zeznań A. N., jako dowodu mającego wykazać, że to W. M. zaniedbała windykację należności z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Jak już wyżej wykazano, windykacja taka nie była prowadzona, fakt zaś księgowania wpłat z tego tytułu w Wydziale podległym W. M., wobec wypracowanego mechanizmu procedury J. K., nie ma znaczenia. „Ukrycie” wpłaty tego rodzaju należności następowało zanim doszło do jej zaksięgowania, tak, iż nie było możliwe ustalenie, że wpłata została dokonana, a mimo tego brak z tego tytułu należności.

Reasumując, badanie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w zakresie dotyczącym się odpowiedzialności W. M., nie wykazało jakichkolwiek uchybień. Ocenie tej zostały poddane wszystkie zgromadzone i przeprowadzone dowody, opierała się ona na regulach wskazanych w art. 7 kpk, tak iż nie ma podstaw by uznać ją za wadliwą. Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku przedstawił jakimi w tym względzie argumentami się kierował, a treść zaprezentowanych wywodów jest w pełni akceptowalna. Nie zachodziła przy tym żadna wadliwość w sposobie konstruowania czy redagowania treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zaś wyrażane w tym zakresie w treści uzasadnienia apelacji prokuratora uwagi, trudno traktować w przypadku podmiotu fachowego jako zarzuty apelacyjne zwłaszcza, że jedyne co z nich wynika to trudność jaką autorowi tejże apelacji stwarzało odczytanie sensu wywodów Sądu pierwszej instancji.

Z kolei w oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego, Sąd Okręgowy poczynił zgodne z prawdą ustalenia faktyczne, stwierdzając ostatecznie w pełni zasadnie, że postawienie W. M. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk, było całkowicie niezasadne.

Mając powyższe na uwadze, wyrok odnośnie W. M., na podst. art. 437 § 1 kpk, został utrzymany w mocy.

W tej części odnośnie kosztów procesu orzeczono na podst. art. 636 § 1 i 2 kpk i art. 633 kpk.